

Twoje życie jest pasją

mojego życia

FASING GWARANTUJE NIEZAWODNOŚĆ

Oferta na trudne czasy

Rynek amerykański ma strategiczne znaczenie dla Grupy FASING. USA są drugim po Chinach największym producentem węgla, wydobywającym ponad 1 miliard ton rocznie.

Wprawdzie większość jest wydobywana odkrywkowo, jednak pracuje w Stanach około 50 ścian podziemnych, gdzie stosowane są łańcuchy, głównie grubych średnic – 42 czy 48 mm. Łańcuchy i zgrzebła FASING-u oraz KBP (naszej spółki córki w Niemczech) są dostarczane bezpośrednio do kopalń amerykańskich od około 10 lat, ale były znane klientom w USA już wcześniej, gdyż stanowiły element całego systemu dostarczanego przez producenta przenośników. Rynek amerykański jest bardzo wymagający, a bezawaryjna praca naszych łańcuchów jest najlepszą referencją dla Grupy FASING. Jeśli nasz łańcuch pracuje w USA, może być stosowany wszędzie.



konstrukcją nowych typów łańcuchów i zgrzebeł, co pozwala nam na wprowadzanie nowych produktów i umieszczenie ich praktycznie w rynnę każdego z przenośników podścianowych lub ścianowych dostępnych na rynku. Zdolności produkcyjne Grupy FASING oraz jej ekspansja (pozwolę sobie wspomnieć choćby o przejęciu niemieckiej firmy KBP w 2008 roku), a także najwyższy poziom zautomatyzowania naszych fabryk pozwalają na zaoferowanie korzystnych terminów dostaw i konkurencyjnych cen. Nie jest to bez znaczenia, szczególnie w chwili obecnej, gdy konkurencja gazu łupkowego względem węgla w USA jest bardzo widoczna. Wierzymy jednak, że górnictwo węgla kamiennego w USA utrzyma swoją pozycję, a Grupa FASING jako światowy lider w produkcji łańcuchów górniczych będzie nadal dostarczała swoje produkty do USA ku zadowoleniu górników amerykańskich. Bo przecież cały kompleks ścianowy jest tak mocny jak najsłabsze ogniwo w łańcuchu – wszyscy o tym dobrze wiemy.

► Adam Burdyszek, Grupa FASING, zastępca dyrektora eksportu

jeżdżali mieszkańcy z zacofanych gospodarczo terenów Europy, aby rozpocząć podróż do portów morskich i dalej powojennej przez graniczne Mysłowice przewinęły się ponad 3 mln emigrantów. Po odprawie celnej na peron kolejowy namiatkę ostatnich pożegnań z bliskimi. Wśród emigrantów było 6 osób z rodziny Tadeusza Demela. Po II wojnie Stanisław Wyżik opowiadał o swoich przeżyciach na emigracji

województwa – ponad 1000 osób na kilometr kwadratowy. Wydobywanie węgla pod tak gęsto zaludnionym i zabudowanym obszarem nie jest łatwe. Chciałbym podkreślić, że pod Katowicami węgiel wydobywają 4 kopalnie. Mamy szczęście, że prezydentem Katowic jest Piotr Uszok, który jest inżynierem górnictwa, pracował w kopalni Murcki w Katowicach i doskonale zna specyfikę górnictwa. Dzięki niemu udało się bardzo dobrze ułożyć współpracę między kopalniami Katowickiego Holdingu Węglowego a władzami miasta i mieszkańcami.

Do dziś pamiętam, gdy kopalnia Katowice, w której byłem dyrektorem, prowadziła wydobywanie węgla spod osiedla Paderewskiego w Katowicach. W dziesięciopiętrowych blokach mieszka tam około 9 tysięcy osób. Potrafiliśmy to tak zrobić, że nie uszkodziliśmy bloków mieszkalnych. Pod osiedlem zostało

jeszcze kilka milionów ton węgla. Wierzę, że kiedyś ten węgiel wydobyjemy. Mamy w Polsce bardzo dobrych inżynierów, którzy potrafią tak przygotować pracę pod ziemią, że negatywne skutki na powierzchni są minimalne. Niestety, koszty wydobywania w tak zurbanizowanym regionie są olbrzymie. Teraz by się to nie opłacało. Ale kiedyś będzie się opłacało.

► Wierzy pan, że górnictwo węgla kamiennego jest jeszcze komuś potrzebne?

– Śląsk dzięki górnictwu i hutnictwu jest uznawany za jeden z najbogatszych regionów w Polsce. Górnośląski Okręg Przemysłowy jest wymieniany w grupie największych okręgów przemysłowych na świecie. Górnictwo węgla kamiennego jest nam potrzebne, żeby śląska gospodarka się rozwijała. Węgiel jest potrzebny.



Teksty na stronach 6-7 ukazały się w wydaniu specjalnym Nowego Górnika przygotowanym na targi górnicze w Pittsburghu (USA). Głównym sponsorem wydania specjalnego jest FASING SA.